Nr 6. Mikołów, dnia 6. Lutego 1932 r. Rok VII

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0,10 zł za wiersz milimetrowy. Reklamy 0,15 zł, za wiersz milimetrowy

# GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. .·. Telefon nr. 6



# Gorejący wschód.

To co się dzieje na dalekim Wschodzie zaczyna być niepokojącem i groźnem dla pokoju świata.

A jeszcze przed miesiącem, wydawało się, że konflikt japońsko-chiński zostanie pokojowo rozwiązanym. W dniu 10. grudnia Rada Ligi Narodów powzięła rezolucje, w której zaleca Japonji możliwie najrychlejsze odwołanie swoich wojsk do określonej przez traktaty strefy kolejowej w Mandżurji i „wstrzymanie się w przyszłości od wszelkiej inicjatywy, która prowadziłaby do nowych staró i przelewu krwi". Zdawało się, że rezalucja ta, uchwalona jednomyślnie, więc także i głosem delegata Japonji, przynajmniej na czas jakiś położy kres japońskim operacjom w Mandżurji.

Tymczasem w rzeczywistości operacje japońskie nietylko po tej rezolucji nie zostały wstrzymane, lecz przeciwnie, były prowadzone dalej na jeszcze większą skalę i z większą energją. Wojska japońskie, nagromadzone w Mandżurji w sile około sześciu dywizyj na stopie wojennej, zajęły nietylko cały ogromny kraj (900.000 klm. kw.), lecz posunęły się nawet w głąb sąsiedniej Mongolji, wszędzie usuwając władze chińskie i ustanawiając nowe, występujące pod hasłem „niepodległość Mandżurji i niezawisłość jej od Chin".

Niebawem zjawiły się także i „niepodległościowe" wojska mandżurskie, które wyposażone z magazynów i arsenałów japońskich i przy pomocy oficerów mikada, zaczęły posuwać się ku północy w sferę bezpośrednich wpływów Rosji sowieckiej, przekraczając w wielu miejscowościach chińsko-rosyjską kolej północno-mandżurską. Stolica północnej Mandżurji — Charbin, został już zajęty przez tych niepodległościowców mandżurskich.

Faktycznie zatem, mimo protestów rządu chińskiego i mimo veta Rady Ligi, Japonja spokojnie dokończyła dzieła oderwania Mandżurji od Chin.

Co więcej wojska japońskie zaatakowały rdzennie chińskie prowincje, w szczególności zagroziły jednej ze stolic Chin, Nankinowi. Za podstawę działań wojennych obrali Japończycy kolonię europejską Szanghaj, miljonowe miasto portowe. Walki, które w Mandżurji miały operetkowy charakter, stały się bardzo poważnemi.

W tej sytuacji rząd chiński zwrócił się do Ligi Narodów, żądając zastosowania przez Radę Ligi artykułów 10 i 15 paktu. Artykuł 10 gwarantuje integralność terytorjalną członkom Ligi, zaś art. 15 przewiduje działalność pojednawczą Rady na wypadek zagrożenia wojną.

Nota chińska zastrzega sobie ponadto możność powołania się na inne artykuły paktu, co rozumieć należy w tym sensie, że Chiny pragną odwołać się do art. 16, przewidującego zbiorową akcję wojenną przeciw napastnikowi.

Stanowisko Chin zostało poparte w ostatnich dniach przez Amerykę i Anglję, które złożyły w Tokjo (stolicy Japonji) notę, żądającą zaprzestania ataków gwałtu, częściowego wycowania wojsk i wszczęcia rokowań w duchu istniejących traktatów.

Stanowisko Ameryki i Anglji zostało również popartem przez Francję i Włochy.

Stanowcze stanowisko Ameryki i Anglji prawdopodobnie ochłodzi nadmierne zapały japońskie. Ewentualna zdecydowana interwencja Ameryki i Anglji mogłaby bowiem mocno zachwiać podstawami potęgi Japonji.

Amerykańska eskarda 7 torpedowców przybyła do Szanghaju w celu zadokumentowania stanowiska Ameryki.

Rozpalenie się konfliktu japońsko-chińskiego rzuca ponure światło na rozpoczynającą się konferencję rozbrojeniową. Atoli pomyślne rozwiązanie tego konfliktu może wskazać nowe drogi dla konferencji.

## Potępienie wichrzeń mniejszościowych.

Ostatnia sesja Rady Ligi Narodów zakończyła się dużem zwycięstwem Polski.

Jak wiadomo wskutek pacyfikacji, jaka została przeprowadzona w r. 1930 w Małopolsce Wschodniej, Ukraińcy zasypywali Ligę Narodów skargami na rząd polski.

Petycja za petycją wpływała do Genewy. Po skargach „zebrania wal-

nego Kolonji ukraińskiej w Homecourt", wpłynęła petycja ukraińskiej Rady Narodowej z Paryża, następnie trzy petycje p. Panejki.

Ale nietylko czynniki ukraińskie zabierały głos w tej sprawie, starano się wzburzyć całą opinję światową i zmobilizować ją przeciw Polsce. Rzecz jasna, iż prasa niemiecka chętnie podjęła się tej roli i sekundowała dzielnie „petycjom ukraińskim". Pewne koła angielskie dały się też nadużywać i — może w dobrej wierze — oskarżały Polskę w Genewie. Największą bombą była petycja „Union of Democratic Control", pod którą widniały podpisy 50-kilku Anglików, posłów do Izby Gmin. Oprócz tego „Manchester Gaurdian" — tu musimy stwierdzić — działający świadomie w złej wierze otworzył szeroko swe łamy dla antypolskich paszkwilów.

Apelowano do Papieża (!). Nadsyłali też swe skargi posłanka Milena Rudnicka i poseł Jaworski.

Całe „dosier" petycyj ukraińskich liczy 9 najróżniejszych i najobszerniejszych skarg. Widzimy więc, że presja moralna wywierana na Genewę, była olbrzymią.

Rząd polski w odpowiedzi na te paszkwile przesłał swoje uwagi, w których na podstawie licznych dokumentów wykazał, że nie idzie tu o ochronę mniejszości, o gnębienie Ukraińców, tylko o świadomą akcję rewolucyjną zwróconą przeciw Państwu Polskiemu i o jej stłumienie.

Okazało się jednak w końcu na obecnej sesji Rady Ligi, iż cała ta antypolska nagonka spaliła na panewce. Po zbadaniu skarg i po rozpatrzeniu dokumentów, dostarczonych przez rząd polski, referent sprawy — przedstawiciel Japonji — dr. Szato przychylił się całkowicie do stanowiska rządu polskiego. Na wniosek dr .Szato Rada Ligi uchwaliła, że system ochrony mniejszości narodowych nie może być nadużywanym do walki z danem państwem, że w szczególności nie powinni tego czynić Ukraińcy, którym można postawić powyższy zarzut. Uchwała Rady Ligi stwierdza następnie, że niektóre organizacje ukraińskie zorganizowały w r. 1930 akcję rewolucyjną i terorystyczną. W związku z tem wyraziła Rada Ligi żal, że tego rodzaju akcja szuka jej opieki. Tego rodzaju bowiem akcję Rada wyraźnie potępia.

Wobec tego uznano za zrozumiałe represje, zastosowane przez rząd polski, który pozatem wykazuje dobrą wolę uwzględnienia słusznych potrzeb ukraińskich. Rezolucja Rady podniosła z uznaniem deklarację ministra Pierackiego o wytycznych polityki polskiej wobec mniejszości narodowych.

Wobec tego Rada Ligi przyjęła całkowicie do wiadomości wyjaśnienie rządu polskiego i podzieliła jego stanowisko.

Referat dr. Szato kończy się apelem do ludności ukraińskiej by zechciała odnieść się do władz polskich z pełną lojalnością i zrozumieniem, gdyż tylko wtedy polityka władz polskich wobec ludności ukraińskiej będzie mogła wydać właściwe owoce.

Orzeczenie powyższe Rady Ligi jest pełnem zwycięstwem stanowiska Polski i może mieć bardzo poważne skutki dla dalszego rozwoju stosunków polsko - ukraińskich. Może ono bowiem doprowadzić do opamiętania działaczy ukraińskich, którzy dotąd przywiązywali nadmierne nadzieje do zagranicznych czynników.

Szanse porozumienia polsko-ukraińskiego w Małopolsce Wschodniej dzięki temu orzeczeniu Rady poważnie wzrosły. Wyciągnięta ze strony polskiej dłoń ku pojednaniu i do współpracy nie powinna zawisnąć w powietrzu.

# Konferencja rozbrojeniowa otwarta.

W dniu 2 lutego popołudniu została otwartą w Genewie wielka międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa. Konferencja, która może mieć historyczne znaczenie.

Otwarcia konferencji dokonał angielski były minister spraw zagranicznych Henderson, który zarazem jest przewodniczącym konferencji. W konferencji biorą udział przedstawiciele 64 państw, z których dziesięć nie należy do Ligi, mianowicie: Stany Zjednoczone, Rosja, Turcja, Afganistan, Abisynja, Meksyk, Brazylja, Costarica, Hedżas i Ekwador. Republika San Domingo wysłała tylko obserwatora.

Do konferencj należy pięciu premjerów, 24 ministrów spraw zagranicznych, 28 generałów i 15 admirałów, potem niezliczeni oficerowie sztabów generalnych i admiralskich, attaches wojskowi, liczni ambasadorowie, posłowie i wysocy urzędnicy ministerstw spraw zagranicznych.

Zadanie konferencji nie jest łatwe. Trudności piętrzą się przed nią olbrzymie i pełno jest pesymistów, przepowiadających jej niepowodzenie, choć niepowodzenie to musiałoby nas niedługo doprowadzić do strasznej wojny światowej.

A przecież wojny wszyscy na świecie mają dosyć!

Niestety nie pierwsza to konferencja rozbrojeniowa. W ciągu ostatniego tysiąca lat miało miejsce wiele takich konferencyj i wszystkie się nie powiodły. Jeżeli jednak mimo to zbiera się jeszcze jedna konferencja rozbrojeniowa, to znaczy to, że na świecie pragnienie pokoju jest silniejszem od wszelkich rozczarowań. Nie jest zatem wykluczonem, że właśnie dlatego konferencja da jakiś konkretny rezultat.

Zadanie konferencji jest trudnem przedewszystkiem dlatego, że położenie i potrzeby prawie każdego państwa są inne. Tak np. Francja czuje się zagrożoną większą liczbą ludności w Niemczech oraz potęgą techniki niemieckiej. Polska obawia się połączonego napadu Niemiec i Sowietów. Niemcy znów boją się ataku Francji i Polski. W ten sposób boi się każdy z narodów, nie ufając sąsiadom i ich obietnicom.

Stąd rodzą się pomysły rozbrojenia. Francja ma nadzieję przeprowadzić je po uzyskaniu gwarancyj bezpieczeństwa. Polska popiera stanowisko Francji z tem, że pragnie usunąć przyczynę wojen: nieufność i nienawiść między narodami przez t. zw. rozbrojenie moralne. Inne państwa znów stoją na stanowisku, że wystarczy się rozbroić, ażeby zrodziło się bezpieczeństwo.

Wysuwane propozycje zmniejszenia wydatków na zbrojenia też są trudne do urzeczywistnienia. Któż to bowiem skontroluje? Że nie jestto łatwem żywy przykad stanowią Niemcy.

A jednak trzeba koniecznie szukać jakiegoś wyjścia, bo świat ma dosyć wojny. Świat jest zmęczony, pragnie odpocząć, a potem pracować.

Życzymy więc konferencji powodzenia.

# Echa tygodnia — Co słychać u nas

## Warszawa

### Zakończenie obrad komisji budżetowej

Komisja budżetowa Sejmu ukończyła pod przewodnictwem posła Byrki prace nad budżetem.

Z końcowych prac komisji zasługuje na uwagę referat generalny posła Miedzińskiego, przedstawiciela większości rządowej. W referacie tym mianowicie znaduje się ocena pracy opozycji sejmowej. Ocena ta jest dla opozycji pochlebną i być może, że przyczyni się do pewnego odprężenia stosunków.

Odnośny ustęp referatu posła Miedzińskiego brzmi: W tem, co panowie z opozycji mówili, nieraz było wiele słuszności. Zdawało nam się wówczas, że jesteśmy w naszem gronie, gdzie nieraz mówiło się tak samo. Zapewne też, te rzeczy były słuchane przez rząd z takiem samem zainteresowaniem, jak przez nas. Możeby było bardziej korzystnem, gdyby było więcej wskazań co do możliwości uniknięcia rzeczy złych. Oczywiście nie jest to obowiązkiem stronnictw opozycyjnych i dlatego mówię to tylko jako uwagę, a bynajmniej nie jako zarzut czy wyrzut.

We czwartek rozpoczął obrady nad budżetem pełny Sejm.

### Nowe zasady importu kawy i owoców

Rozważana od dłuższego czasu sprawa uregulowania importu całego szeregu towarów kolonjalnych po cle ulgowem znajduje się w przededniu ostatecznego rozwiązania. Jak się dowiadujemy, unormowanie importu tych artykułów, a przedewszystkiem kawy i owoców, będzie przedmiotem specjalnego rozporządzenie ministerstwa skarbu, które ustali warunki korzystania z cła ulgowego.

Będą to warunki alternatywne, t. j. importer będzie miał do wyboru dwie możliwości:

a) albo będzie wpłacał — wzamian za uzyskanie cła ulgowego — określone kwoty na rzecz Funduszu Eksportowego,

b) albo też wzamian za zezwolenie na cło ulgowe będzie musiał przedstawić dokumenty eksportowe, świadczące o tem, że dana partja towaru importowanego jest skompensowana eksportem.

Kwoty, jakie mają być wpłacane — w pierwszym wypadku — na rzecz funduszu eksportowego, wynosić mają bądź 25 bądź 30 złotych w stosundu do każdych 100 zł. opłacanego cła. Wysokość tej stawki nie jest jeszcze ostatecznie ustalona. Takie opłaty na Fundusz Eksportowy stanowią — zdaniem sfer kupieckich — dość proste i nieuciążliwe rozwiązanie zagadnienia. Natomiast możliwości wynikające z drugiej alternatywy (kompensacja) oceniane są dość pesymistycznie, gdyż ta procedura przedstawiać się ma nader skomplikowanie i może dać pewnym kołom importerów pole do nadużyć.

Zaznaczyć należy, że nowe obwieszczenie min. skarbu nie będzie stanowić zupełnego utrącenia pomysłów monopolowych, w każdym razie poważnie ich realizację utrudni Alternatywa kompensacyjna jednak stać się może bodźcem do wyłonienia pewnych koncepcyj, opierających się na koncentracji większych grup kupieckich dla wspólnej akcji importowo-eksportowej.

### Powiększenie kredytu państwowego w Banku Polskim

Rada Banku Polskiego uchwaliła wystąpić na walnem zgromadzeniu akcjonarjuszy z wnioskiem o podwyższenie bezprocentowego kredytu skarbu państwa z kwoty 50 miljonów złotych na 100 miljonów

Z dotychczasowego kredytu rząd wykorzystał dotąd tylko 20 miljonów.

## Kraków

### Aresztowanie Ciunkiewiczowej

Donosiliśmy niedawno o wielkiej kradzieży klejnotów na przeszło miljon złotych, dokonanej w krakowskim Grand Hotelu na szkodę p. Ciunkiewiczowej.

Śledztwo, przeprowadzone przez krakowską policję, doprowadziło do niespodziewanego rezultatu. Oto onegdaj aresztowano p. Ciunkiewiczową pod zarzutem sfingowania kradzieży.

## Lwów

### Wyrok w procesie politycznym

W poniedziałek został zakończony we Lwowie proces o zdradę stanu przeciw prałatowi ks. Kunickiemu i dr. Zawałykutowi.

Na zasadzie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy z pośród 27 pytań zatwierdzili 12 co do zbrodni zaburzenia spokoju publicznego i co do występku wyszydzania władz, skazał trybunał ks. Kunickiego i dra Zawałtykuta na karę ciężkiego więzienia po 6 miesięcy z zawieszeniem kary na 6 lat i z zaliczeniem aresztu śledczego.

Prokurator zgłosił apelację od wymiaru kary i zawieszenia.

## Bydgoszcz

### Samolot na ulicy

Onegdaj mieszkańcy ul. Karpackiej i okolicznych w Bydgoszczy przestraszyli się niemało na widok opuszczającego się coraz szybciej samolotu, przypuszczano bowiem, że nastąpiła jakaś katastrofa.

Tymczasem samolot bez wypadku wylądował w pobliżu ul. Sokoła i pozostał tam.

Jak się potem okazało, był to samolot miejscowej szkoły lotniczej, który zmuszony był lądować, by uniknąć nieszczęśliwego wypadku. Pilot z całą przytomnością umysłu sprowadził samolot na ulicę. Samolot zabrano na lotnisko.

## Katowice

### Zakupno 5 kilometrów toru kolejowego

Dnia 29 stycznia zakończyła prace konferencja kolejowa polsko-czechosłowacka, która obradowała w Ołomuńcu od dnia 26 stycznia. Konferencja zajmowaa się uregulowaniem sprawy odcinka tranzytowego, przebiegającego przez Polskę pod Marklowicami koło Cieszyna na długości ok. 5 klm. Odcinek ten, który jest własnością prywatnej kolei czecho-słowackiej, eksploatowany był do niedawna przez czecho-słowackie koleje państwowe. Obecnie jednak wobec wybudowania po stronie czecho-słowackiej innego połączenia kolejowego, odcinek ten stał sie martwą odnogą. Województwo śląskie zamierza jednak wykorzystać ten pięciokilometrowy odcinek kolejowy jako fragment nowej linji kolejowej, która biec będzie z Moszczenicy do Cieszyna.

Narady, w których wzięli udział przedstawiciele zarządów kolejowych obu państw, zakończyły się ustaleniem tekstu dodatkowego protokółu do polsko-czecho-słowackiej konferencji kolejowej i warunków, na podstawie których własność wspomnianego odcinka przelana będzie na woj. śląskie.

### Praca idzie normalnie

Wyrok komisji arbitrażowej w zatargu o płace robotnicze został przez rząd zatwierdzony.

Organizacje zawodowe górników coprawda wyroku tego nie przyjęły, nie ogłosiły jednak strajku. O ewentualnem ogłoszeniu strajku ma zadecydować tajne głosowanie górników na kopalniach.

W dniu 1 stycznia pracowano normalnie na 45 kopalniach węgla.

Na dwóch tylko kopalniach, a mianowicie na szybie „Carnell" kopalni Florentyna w Łagiewnikach pow. świętochłowickiego oraz na kopalni

„Brada I" w Łaziskach Górnych pow. pszczyńskiego wybuchł dziki strajk. W Łagiewnikach, gdzie zastrajkowało 327 górników, dziki strajk wywołali komuniści, którzy mają tutaj przewagę, zaś w Łaziskach Górnych, gdzie porzuciło pracę 370 górników, strajk wywołali socjaliści. Na obu kopalniach przed godz. 6 rano odbyły się zebrania załogowe, na których radcy załogowi oświadczyli się przeciwko strajkowi, jednak opanowana przez skrajne elementy załoga skłoniona została do strajku protestacyjnego. Strajk skierowany jest przeciwko 8-procentowej redukcji płac górniczych z dniem 1 lutego. br.

W ciągu ostatnich dni odbyły się zebrania górników na poszczególnych kopalniach. Mimo burzliwego przebiegu tych zebrań, mimo agitacji komunistów i dzikich strajków, jakie wybuchają tu i ówdzie, jest wszelka nadzieja że do strajku generalnego nie dojdzie.

**Zamknięcie kop. „Kleofas"**

W dniu 1 lutego kopalnie „Kleofas" została zamknięta.

W poniedziałek na tej kopalni była ostatnia świętówka i odchodzącym z pracy górnikom zapowiedziano, że kopalnia będzie uruchomiona dopiero w lipcu b. r.

Kopalnia ta zatrudnia 2.000 górników. Na skutek jej zamknięcia na terenie wielkich Katowic, liczba bezrobotnych powiększyła się o dalsze 2 tys. osób.

# u obcych

## Liga Narodów

**Klęska ks. pszczyńskiego**

W sobotę 30 stycznia rozpatrywała Rada Ligi Narodów petycję ks. pszczyńskiego w sprawach podatkowych. Petycję tą referował przedstawiciel Japonji dr. Sato.

Raport referenta uwzględnia w całej pełni stanowisko rządu polskiego w tej sprawie i stwierdza, że zarządzenie, wydane przez rząd polski, oraz informacje dostarczone przezeń Radzie Ligi Narodów stanowią w zupełności rozwiązanie sprawy.

Wobec powyższego raport proponuje uznanie sprawy za zamkniętą.

## Niemcy

Berlin

**Komplikacje polityczne Niemiec**

Zamierzone pierwotnie wcześniejsze zwołanie parlamentu niemieckiego, celem uchwalenia zmiany wyboru nowego prezydenta Rzeszy, zostało porzucone. Reichstag zbierze się, jak to było postanowione, dopiero 28 lutego. Odroczenie to pozostaje w związku z nowemi trudnościami w polityce wewnętrznej, jakie wyłoniły się w ostatnich dniach dla rządu Brüninga. Mówiono nawet w kołach parlamentarnych o bliskiej dymisji kanclerza. Dymisja ta ma być warunkiem wstępnym współudziału organizacyj społecznych o charakterze prawicowym w gabinecie, propagującym wybór prezydenta Hindenburga. Do zaostrzenia sytuacji przyczynia się również fakt, iż partja gospodarcza zamierza przejść do opozycji. Kanclerz przyjął dwóch przedstawicieli partji gospodarczej, którzy sprecyzowali mu stanowisko swego stronnictwa. Wyjaśnienie bardzo zamglonej konstelacji politycznej w polityce wewnętrznej Niemiec musi nastąpić w dniach najbliższych. Wyjaśnienie to nastąpi przedewszystkiem po ustaleniu, czy prezydent Hindenburg zgodzi się na ponowne kandydowanie na stanowisko Prezydenta Rzeszy.

**Pod znakiem Hitlera**

Nadchodzące z Monachjum wiadomości mówią coraz bardziej konkretnie o zamierzonem wystawieniu osobnej kandydatury nacjonal-socjalistycznej, przyczem, jak słychać, **kandydować ma sam Hitler** po uzyskaniu obywatelstwa niemieckiego, co będzie całkiem łatwe przez interwencję nacjonal-socjalistycznego rządu w Brunświku.

Wobec tego kandydatura prez. Hindenburga stoi pod znakiem zapytania, albowiem sędziwy prezydent zastrzegł się zgóry, iż kandydować będzie tylko wtym wypadku, o ile ze

# Trzy słowa

**Klechda Szwedzka.**

Czasem trzy słowa stanowią o całem powodzeniu, trzeba je tylko umieć znaleźć. One leżą na pewno tuż obok, a kilka miljonów ludzi przejdzie nie odczytawszy ich, — aż dopiero taki się narodzi, który ma w głowie cokolwiek więcej, żeby tak powiedzieć, ciekawości, i umie lepiej uważać. Oto wszystko.

Był raz młody synek zamożnych rodziców, a czy zaraz książę lub margrabia, za to ręczyć w tej chwili nie mogę. Ducha miał niespokojnego, w domu usiedzieć nie umiał, a pieniądze nie trzymały się go również. Szukał przygód, aby zaspokoić swój głód poszukiwania czegoś niezwykłego, i włóczył się po kraju z gromadą młodzieży, która lgnęła doń jak muchy do miodu. Tym miodem była pełna kieszeń młodego utracjusza. To też kiedy złota tego nakoniec zabrakło, rozleciały się i muchy, — i młody a nieopatrzny młodzieniaszek został zwyczajnym wagabundą, sypiał pod mostami, zarabiał na chleb jako wyrobnik na dniówkę, a o ile głód nie dokuczał, włóczył się po polach i lasach, śmiał się do słońca i chmur, i dziwował wszystkiemu na świecie.

Pewnego wieczoru zaszedł tak głęboko w las, że trzeba było rozglądać się za noclegiem gdzieś pod drzewami. Skierował się na małą polanę, zarosłą różowym wrzosem, i otoczoną dokoła prostemi jak świeca pniami sosen. Począł szukać miejsca na spoczynek. Doszedł do lekkiego wzgórza, porosłego kalinami, które koralem swoim świeciły w zmroku. Był tam suchy, jasny piasek, jeszcze ciepły od słońca. Młodzieniec narwał wrzosów całe naręcze, uczynił z nich rodzaj wezgłowia, wyciągnął się na piasku jak długi, twarzą do gwiazd, czapkę włożył na głowę, okrył się płaszczem podróżnym i czekał snu.

Ale sen nie nadchodził. Wygłodniałe wnętrzności niepokoiły swego właściciela. Leżał przeto bezsenny, wodził oczyma dokoła i dumał.

Nagle wzrok jego zatrzymał się na jakimś ciemniejącym w mroku przedmiocie, osłoniętym gęstwiną krzewów. Miało to kształt wiejskiej chaty, i było wtulone w kąt przeciwległy polany. Nie zauważył jej przedtem dla gęstego mroku, — a i teraz więcej się domyślał, że tam coś stoi, niż widział.

Wstał i poszedł bliżej. Nie mylił się. Stała przed nim chata zbudowana z grubych plozów. Drzwi były zaparte, okiennice również. Cały dom wyglądał, jak wielka drewniana skrzynia.

Młodzieniec obszedł go dokoła, a potem zapukał do drzwi. Nie odpowiedział mu nikt. Począł pukać do okiennic, któremi otwory okienne były zasunięte od wewnątrz. Ta sama cisza w odpowiedzi.

Tymczasem księżyc wyszedł z poza ciemnego muru drzew i rzucił cienie gałęzi kalin i jarzębin na dom tajemniczy. Młody namyślał się, co czynić; czy iść spać i czekać rana, czy spróbować dostać się do wnętrza milczącego budynku.

Zbliżył się do drzwi i począł oglądać zamek. Była to zasuwa drewniana, skonstruowana zagadkowo. Zaciekawiło to młodą głowę. Począł majstrować koło drzwi, wydobył nóż, wystrugał

strony prawicy nie zostanie zgłoszona żadna inna kandydatura.

## Francja

Paryż

### Tajemnica zgonu min. Maginota

W związku z głosami prasy i opinją publiczną, domagającą się ostro wszczęcia postępowania sądowego dla wyświetlenia zagadkowych okoliczności, wśród których zmarł ś. p. Maginot, minister wojny republiki francuskiej, otworzył prokurator republiki p. Pressard w środę postępowanie śledcze i powierzył policji przeprowadzenie niezbędnych dochodzeń.

Główny punkt śledztwa dotyczy nie tyle pogłosek o zatruciu ministra, które są dziś niesprawdzalne ze względu na zabalsamowanie zwłok przez zastrzyknięcie chemikalij, ile sprawy zamachu na ministra, dokonanego w nocy z 17 na 18 grudnia. Kiedy min. Maginot przejeżdżał przez Lasek Bulońskí, najechała na jego samochód nowa taksówka. Dotąd zdołano już stwierdzić numer dorożki samochodowej i nazwisko jej właściciela. Opinja publiczna francuska liczy z całą pewnością, że śledztwo wyjaśni tę tajemnicę, która ciąży nad śmiercią jednego z najbardziej zasłużonych francuskich mężów stanu.

### Krzywda polskich górników

Zjazd polskich górników wschodniej Francji przyjął rezolucję, w której zwraca uwagę na zatrzymywanie przez dyrekcje kopalń zwolnionym górnikom polskim francuskich kart tożsamości. Wskutek tego robotnicy polscy zmuszeni są do opuszczenia Francji.

Zjazd wzywa władze polskie do interwenjowania w tej sprawie.

Pozatem członkowie zjazdu domagają się prawa do pracy lub też zapomogi na czas bezrobocia dla robotników powracających do kraju wskutek braku zajęcia we Francji. — Wreszcie uchwalono zażądać zwrotu składek, wpłaconych we Francji do kas emerytalnych.

## Anglja

Londyn

### Koniec wolnego handlu

W Izbie Gmin angielski kanclerz skarbu Neville Chamberlain uzasadniał rządowy projekt wprowadzenia ceł handlowych.

Wprowadzenie ceł w Anglji jest faktem o przewrotowem znaczeniu. Dotąd bowiem za dogmat angielskiej polityki uchodziła zasada wolnego handlu, polegającego na wolnej konkurencji kupieckiej.

## Belgja

Bruksela.

### Dwa miljardy pożyczki

Minister finansów ogłosił nową pożyczkę belgijską na sumę 2 miljardów franków. Bony pożyczki będą opiewały na 500 franków każdy, a oprocentowanie wyniesie 6%

Pożyczka ma służyć na pokrycie niedoboru budżetowego, który, mimo wielkich oszczędności, nie może być wyrównany, oraz na złagodzenie olbrzymiego kryzysu w kolonji Kongo.

## Włochy

Rzym

### Rozruchy głodowe

W piątek wieczór przyszło do ciężkich zaburzeń głodowych w Rzymie. Cenzura zakazała podawać wiadomości o tych zajściach. Plądrowano szczególnie sklepy z żywnością. Tłum rozpędzany przez policję gromadził się ustawicznie z powrotem.

## Citta del Vaticano

### Protest Ojca Św.

Wiadomość o skasowaniu w Hiszpanji zakonu Jezuitów i o konfiskacie dóbr tego zakonu wywołała w Rzymie przygnębiające wrażenie.

Przeciw temu zarządzeniu rządu hiszpańskiego Ojciec Święty założył protest.

Wartość skonfiskowanych dóbr Jezuitów w Hiszpanji wynosi około 300 miljonów pesetów, nie licząc kościołów, które rząd przekazał biskupom hiszpańskim, polecając obsadzić je świeckimi księżmi.

## Austrja

Wiedeń

### Zmiana rządu

Pod koniec ubiegłego tygodnia dokonała się w Austrji zmiana rządu.

Nowy rząd utworzył dotychczasowy kanclerz dr. Buresch, który zarazem objął tekę ministra spraw zagranicznych po niefortunnym ministrze Schoberze.

---

z patyka rodzaj drewnianego klucza, jął przymierzać, przycinać, próbować. Zapomniał o śnie, godzina biegła za godziną. Wreszcie domyślił się całej konstrukcji i otworzył.

Kiedy drzwi się rozwarły, za niemi okazały się drugie drzwi, równie zamknięte na głucho jak i pierwsze.

Oglądając je dokładnie, młodzieniec zauważył, że do tych drugich drzwi należała druga ściana domu. I raczej mówiąc, we wnętrzu jednego domu był drugi dom.

Zapalił się do tego zagadkowego budynku, i z tą samą zawziętością rzucił się myślą i rękami na drugi zamek, jeszcze bardziej zawiły. Strugał, kręcił, podważał, naciskał, konstruował klucz drewniany na wszelkie sposoby. Trwało to do rana. Nad samem ranem otworzył. Rozwarł drzwi z gorączkowym pośpiechem; spragnione oczy uderzyły o nową zaporę takich samych, cokolwiek tylko mniejszych drzwi. Zmęczony, zniecierpliwiony, położył się pod cieniem ściany domu i zasnął, mimo głodu. A dom, podobny do ogromnej skrzyni, czekał.

Po obudzeniu się poszedł w las szukać jagód. Przysiadł się do czernic, do borówek, natrafił na krzaki leszczyn, orzechami zaspokoił głód. Napił się wody z leśnej krynicy — i zawrócił do drażniącej go tajemnicy drzwi. Kiedy po kilkugodzinnem wysileniu otworzył wreszcie drzwi trzecie, za niemi ukazały się czwarte.

Trzeba było rozgospodarować się na dobre w tej puszczy, nie dojadł, nie dospał, ale dbał wytrwale nad zamkami, otwierał jedne drzwi po drugich — i dotarł wkońcu do skrzyni w kształcie małego domku, o cienkich mocnych ścianach dębowych i o drzwiach misternie rzeźbionych, które były trzydzieste trzecie z rzędu.

Ten subtelny zameczek, z jakim tu się spotkał, był najbardziej zawiły w swej budowie; przy nim też wypadło pomęczyć się najdłużej. Wkońcu i ta przeszkoda ustąpia. Młodzieniec sięgnął ręką w głąb tej osobliwej kasetki.

Była pusta.

Chwila przykrego rozczarowania. Posięgnął powtóre, przeszukał dokładnie dno — i znalazł kartkę papieru. Wyszedł na pełne światło dzienne i przeczytał na głos słowa:

„Słuchajno, mój chłopcze!“

Tuż przed nim rozległa się natychmiast głośna odpowiedź:

„Co pan rozkaże?“

Młodzieniec począł się rozglądać. Niegdzie żywego ducha. Cóż u licha. Czy to złudzenie słuchowe?

Przeczytał znowu w głos: Słuchajno, mój chłopcze!

— „Co pan rozkaże!“ — przyszła niezwłoczna odpowiedź.

— Hm — pomyślał na głos — cóż to za dusza niewidzialna chce być tak usłużną. Spróbujemy. Kiedyś tak grzeczny, przynieś mi co do zjedzenia. Wygłodziłem się przecież, rozumiesz.

Zaledwie to powiedział, już zobaczył przed sobą stół zastawiony potrawami. Długiego namysłu nie było potrzeba. Zjadł i wypił co było — i opadła go senność natychmiast. Czuł się zmęczonym tym wysiłkiem kilku tygodni. Wyciągnął kartkę, starannie schowaną w kieszeni starego surduta.

(Dalszy ciąg nastąpi).

**St. Zjedn. A. P.** Waszyngton

**Co będzie z dolarem?**

Paryski „Matin" stwierdza, że wiadomość o uchwalonem przez Kongres Waszyngtoński stworzeniu nowej instytucji finansowej p. n. „Reconstruction Finance Corporation" wywołała w paryskich kołach finanswoych zaniepokojenie co do przyszłości dolara.

Źródłem tego niepokoju jest obawa przed inflacją drukowanego pieniądza za pośrednictwem wspomnianej instytucji.

Wprawdzie waluta amerykańska utrzymuje się na wysokości złota, jednak sporadyczne interwencje banków amerykańskich nie zdołały też dotychczas pokonać ataków spekulacji, skierowanych przeciw dolarowi.

We francuskich kołach finansowych panuje mimo to przekonanie, że zniżka dolarowa na stałe uniknąć się nie da. Liczą się też z tem, że dolar da początek ruchowi walutowemu na całym świecie. Niema tu, oczywiście, mowy o tendencjach inflacyjnych, lecz raczej o ostrożnem obniżeniu standardu walutowego.

Wzmagający się strach przed spadkiem dolara, począł, zwłaszcza w Paryżu, wydobywać stopniowo „ukrywany w pończosze" pieniądz.

Szuka on zaś schronienia na — giełdzie, a nie jak do niedawna jeszcze — w złocie. Dzieje się naprawdę coś paradoksalnego.

Budzi się mianowicie optymistyczne ocenianie gospodarstwa światowego z powodu strachu przed dewaluacją dolara!

# Z Mikołowa i okolicy

**Hiszpańska mucha w Mikołowie**

W poniedziałek 8 bm. przybywa do Mikołowa Teatr Polski z Katowic z przedstawieniem wesołej farsy Franciszka Arnolda i Ernesta Bacha p. t. „Hiszpańska mucha".

„Hiszpańska mucha" należy do komedyj o ustalonej sławie. Wszędzie wywołuje nieustanne salwy śmiechu, tak cennego w obecnych ciężkich czasach.

Zatem kto zechce się rozweselić i serdecznie uśmiać, niech spieszy w poniedziałek do sali Hotelu Polskiego. Początek przedstawienia o godzinie 19.30 wieczór. Bilety można wcześniej nabyć w składzie p. Ligonia w Rynku.

**Z posiedzenia Rady Miejskiej**

W ubiegły piątek odbyło się publiczne posiedzenie Rady Miejskiej, którego porządek obrad był bardzo obfity. Na wstępie posiedzenia uczczono pamięć zmarłego w ostatnich dniach członka Rady Miejskiej ś. p. Augusta Siedlaczka, poczem przystąpiono do porządku obrad. Po złożeniu przez prezesa p. Ligonia obszernego sprawozdania z czynności Rady Miejskiej za 1931 rok, dokonano wyboru nowego biura Rady Miejskiej, w skład którego weszli pp.: Ligoń, jako przewodniczący, Alojzy Bojdoł, jako zastępca przewodniczącego, Szweda, jako sekretarz, Paluch jako zastępca sekretarza. Następnie przyjęto do wiadomości protokół rewizyjny kasy miejskiej za miesiąc listopad i grudzień 1931 r. Do zatwierdzającej wiadomości przyjęto też: protokół odbiorczy Komisji Budowlanej, dotyczący przy — do i nadbudowy części ratusza, uznając równocześnie rachunek na kwotę 31 285,94 zł, protokół odbiorczy w sprawie odnowienia ul. gimnazjalnej. które kosztowało 3 925,08 zł, protokół odbiorczy w sprawie naprawy ulicy do Regułowca, koszt której wynosił 4 727,07 zł i protokół odbiorczy w sprawie budowy kanału na ulicy Pszczyńskiej, koszt którego wynosił 32 498,82 zł. PP. Karolowi Biskupowi i Annie Wajandowej udzielono zezwolenia na połączenie się z miejskim kanałem, zaś p. Franciszkowi Cichowskiemu udzielono wyjątku z zakazu budowlanego na budowę domu mieszkalnego. Statut Związku Drogowego Łaziska- -Dolne—Mikołów i Mikołów—Zarzecze—Podlesie, został przyjęty. Dalej uchwaliła Rada Miejska pobierać od poświadczeń, rachunków pp. opłatę na rzecz bezrobotnych. Miejskiemu Komitetowi Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. wydzierżawiono jeden pokój w miejskim domu 16-to familijnym przy ul. Krakowskiej. Pozatem uregulowano sprawę przebudowy magazynu f-my „Raiffeisen", sprawę nadbudowy domu mieszkalnego p. Marty Grimowej, sprawę zabezpieczenia hipotecznego miejskiego domu 16-to familijnego i sprawę przełożenia części ulicy Młyńskiej. W końcu uwzględniono wniosek mistrza rzeźnickiego p. Maksa Paducha o policzenie ceny za wodę dla celów przemysłowych, zasilono jeden z paragrafów i przeniesiono pewną kwotę z jednego działu do drugiego budżetu na rok 1931/32.

Po załatwieniu powyższego porządku obrad odbyło się tajne posiedzenie, na którem załatwiono 5 spraw.

**Z walnego zebrania „Harmonji"**

W dniu 27 stycznia b. r. odbyło Tow. Śpiewu „Harmonja" w Mikołowie swe doroczne walne zebranie. W skład zarządu weszli: p. Bąk Ryszard — prezes, p. Piła Karol, — zastępca prezesa, p. Skupnik Walenty — sekretarz, p. Lacianka Anna — zast. sekretarza, p. Cichoń Augustyn — skarbnik, p. Skupnik Franciszek — bibljotekarz, p. Kłoska Alojzy — zast. bibljotekarza, p. Dzięndzielska Marja i p. Hainówna Helena — jako ławnicy, pp. Skupnik Walenty, Piła Karol, Miedza Józef i Krawczykowa Klara — jako delegaci do Okręgu, pp. Krawczyk Bernard, Bąk Ryszard, Piła Karol i Łokieć Franciszek, jako delegaci do Związku. W skład komisji rewizyjnej weszli: pp. Paluch Augustyn, jako przewodniczący, Miedza Józef i Kies Jerzy, jako członkowie.

Zarząd tow. „Harmonja" podaje swym członkom do wiadomości, iż następna **lekcja,** odbędzie się **w wtorek,** dnia 9-ego b. m., (a nie w środę) w sali p. Suchego przy ulicy Klasztornej 1, o godz. 7.30 wiecz.

Obowiązkiem każdego członka jest, być obecnym na lekcjach.

Goście mile widziani.

**Z gwiazdki „Harmonji"**

W ubiegłą niedzielę obchodziło Tow. „Harmonja", swą tradycyjną

**Uroczystą Gwiazdkę.**

Prezes Towarzystwa p. R. Bąk po przywitaniu obecnych gości w osobach p. burmistrza Koja, Ks. Wrazidły, który przybył z kolendą, p. wiceburmistrza Drzazji oraz wszystkich obecnych członków, skreślił w treściwych słowach symboliczne znaczenie „Gwiazdki". Po przemówieniu p. prezesa nastąpiło przy skromnie zastawionym stole, łamanie opłatkiem. W międzyczasie zaszczycili gwiazdkę swą obecnością Ks. prof. Kałuża, Ks. Rother i p. dyrygent Michał Tyener, których przywitano hucznymi oklaskami. Zebranym przygrywała orkiestra złożona z członków „Harmonji". Odśpiewano kilka kolend i pieśni świeckich pod batutą niestrudzonego dyrygenta emeryt. inspektora szkolnego i posła p. Krawczyka. Prezes p. Bąk Ryszard zakończył część oficjalną gwiazdki, poczem nastąpiła zabawa w ścisłym gronie zaproszonych gości i członków, przeplatana rozmaitemi niespodziankami. W miłym nastroju i serdecznem zadowoleniu opuszczali zebranie członkowie.

### Za awantury i wybryki

Za awantury i wybryki, dokonane w ciągu ostatniego tygodnia odpowiadać będą przed sądem Franciszek Konsek, z Mikołowa, Łoskot Dominik z Podlesia — który po pijanemu chciał nadmiernie gospodarzyć na dworcu kolejowym, — oraz Sroka Emanuel i Zagórski Józef z Mikołowa, którzy za wiele hałasu robili na ulicy Klasztornej.

### Pomysłowa kwestarka

Zjawiła się w Mikołowie, a przybyła aż ze Lwowa, niejaka Hinda Schwab. Niby to wdowa, choć mąż, i to prawdziwy, także z nią przybył.

Przyjechała i urządziła sobie kwestę. I to nie bylejaką — z listą składkową na wspomożenie biednej wdowy Hindy Schwab, nie mającej za co wyżywić swego dziecka.

I nawet potrafiła wzruszyć niektóre czułe serca do tego stopnia, że wpisywano na listę ofiary po 2 i 3 złote.

Tylko policja nie dała się nabrać i przerwała ten pomyślny interes, aresztując nietylko Hindę Schwab, ale i jej męża.

### Konfiskata broni

Poszukując sprawcy włamania do Sądu Grodzkiego w Mikołowie, odkryła policja kilku obywateli, posiadających broń nieprawnie. Po dokonaniu rewizji znaleziono u Bańki Alojzego w Łaziskach Średnich parabellum w dobrym stanie, oraz u Szafrańca Karola flobert. Broń skonfiskowano.

### Niepokój w Łaziskach Górnych trwa

Niepokój i wzburzenie wśród ludności Górnych Łazisk trwa nadal. Parafjanie wciąż jeszcze niechcą się pogodzić z wolą Kurji Biskupiej. Nie chcą także słuchać własnego zarządu kościelnego. Pobożne niewiasty sprawują nieustanną straż przy kościele pomimo wyraźnego zakazu zarządu kościelnego.

Jak się dowiadujemy władze policyjne wytoczą dochodzenia karnosądowe szeregowi obywateli i obywatelek Łazisk Górnych z powodu naruszenia porządku publicznego i nieposłuszeństwa władzom.

Nakładem i drukiem K. Miarki Sp. Wyd. z o. p. w Mikołowie.

Redaktor odpow.: St. Hermanówna w Mikołowie.

# Programy radiowe

### Niedziela 7. 2.

10.00 — Nabożeństwo ze Lwowa, 11.35 — Odczyt misyjny z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież, 12.10 — Transm. z Warsz., 14.00 — Ks. dr. B. Rosiński: „Nauka kościoła o małżeństwie", 14.20 — Intermezzo muzyczne, 14.40 — Tr. z Krakowa, 15.00 — Aud. muzyczna z Warsz., 15.55 — Program dla dzieci starszych z Warsz., 16.20 i 16.55 — Intermezzo muzyczne, 16.40 — Odczyt z Wilna, 17.15 — Transmisje z Warsz., 19.00 — „Bery i bojki śląskie", 19.25 — Rozmaitości, program na dz. nast. oraz przegląd widowisk, 19.45 — Transmisje z Warsz., 22.45 — Komunikaty sportowe, 22.55 — Program na dzień nast., 23.00 — Muzyka lekka i tan.

### Poniedziałek 8. 2.

11.45 — Codzienny Przegląd Prasy Polskiej z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Koncert z płyt gramofon., 13.10 — Komunikaty z Warsz., 14.55 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gospod. Woj. Śl., 15.05 — Intermezzo muzyczne, 15.15 — Przegląd komunik. z Warsz., 15.25 — Odczyt z Krakowa, 15.45 i 16.40 — Koncert z płyt gramof., 16.20 — Francuski z Warsz., 17.10 — Transmisje z Warsz., 18.50 — Rozmaitości, progr. na dz. nast., oraz komun. T. P. 19.05 — Odcinek powieściowy, 19.20 — Red. Rubach: „Polska młodzież adademicka zagranicą", 19.40 — Komunikaty Strażactwa Śl., 19.45 — Transm. z Warsz., 22.55 — Program na dzień nast., 23.00 — Muzyka taneczna z Warsz.

### Wtorek 9. 2.

11.45 — Codzienny Przegląd Prasy Polskiej z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Koncert z płyt gramofon., 13.10 — Komunikaty z Warsz., 14.55 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gospod. Woj. Śl., 15.05 — Intermezzo muzyczne, 15.15 — Transmisje z Warsz., 16.40 — Koncert z płyt gramof., 17.10 — „Polska jako kraj przemysłowy w rodzinie narodów", wygł. inż. St. Nitsch, 17.35 — Koncert z Warsz., 18.50 — Rozmaitości, program na dz. nast., oraz kom. T. P. 19.05 — Odcinek powieściowy, 19.20 — O.Ręgorowiczowa: „Wyrąbany chodnik" — G. Morcinka, 19.40 — Komunik. sportowe, 19.45 — Transmisje z Warsz., 22.40 — Program na dzień nast., 22.45 — Muzyka taneczna z Warszawy.

### Środa 10. 2.

11.45 — Codzienny Przegląd Prasy Polskiej z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Koncert z płyt gramofon., 13.10 — Komunikaty z Warsz., 14.55 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gospod. Woj. Śl., 15.05 i 16.00 — Koncert z płyt gramof., 15.45 — Różne bajeczki opowie dzieciom Ciocia Hela, 16.20 — Transmisje z Warsz., 16.40 — Skrzynka pocztowa, 16.55 — Angielski z Warsz., 17.10 — Odczyt z Wilna, 17.35 — Koncert z Warsz., 18.50 — Rozmaitości, program na dz. nast., oraz program T. P., 19.05 — Odcinek powieściowy 19.15 — Mgr. St. Turski: „Czem zajmuje się mechanika niebios?" 19.35 — Transm. z Warsz. 19.50 — Kom. Zw. Modzieży Polsk., 20.00 — Feljeton z Warsz., 20.15 — Recital fortep. Romana Micewskiego. 21.15 — Transmisje z Warsz., 22.40 — Program na dż. nast., 22.45 — Intermezzo muzyczne, 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

### Czwartek 11. 2.

11.45 — Codzienny Przegląd Prasy Polskiej z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Transmisje z Warsz., 14.55 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., 15.05 — Transmisje z Warsz., 16.40 — Koncert z płyt gramof., 17.10 — Tr. ze Lwowa, 17.35 — Koncert z Warsz., 18.50 — Rozmaitości, program na dz. nast. oraz kom. T. P., 19.05 — Odcinek powieściowy, 19.20 — Dr. W. Wilkosz, prof. U. J.: „Pomysły naukowe a rzeczywistość", 19.40 — Komunikaty harcerskie, 19.45 — Transmisje z Warsz., 22.10 — Program na dzień nast., 22.20 — Transmisje z Warsz., 22.30 — Muzyka taneczna ze Lwowa.

### Piątek 12. 2.

11.45 — Codzienny Przegląd Prasy Polskiej z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał krak., program na dz. bież., 12.10 — Koncert z płyt gramofon., 13.10 — Komunikaty z Warsz., 14.55 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gospod. Woj. Śl., 15.05, 16.00 i 16. 40 — Intermezzo muz., 15.25 — Odczyt z Warsz., 15.45 — Feljeton Cioci Heli dla dzieci starszych, 16.20 — Odczyt z Warsz., 16.55 — Tr. z Warsz., 17.35 — Muzyka lekka ze Lwowa, 18.50 — Rozmaitości, program na dz. nast. oraz kom. T. P., 19.05 — odcinek poweściowy, 19.20 — Prof. Wł. Wł. Dzięgiel: „Najpiękniejsza ofiara", 19.40 — Komunikaty sportowe, 19.45 — Transmisje z Warsz., 22.50 — Program na dzień nast., 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

### Sobota 13. 2.

11.45 — Codzienny Przegląd Prasy Polskiej z Warsz., 11.58 — Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., grogram na dz. bież., 12.10 — Poranek szkolny ze Lwowa, 12.45 — Koncert z pł. gramof., 13.10 — Komunikaty z Warsz., 14.55 — Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl., 15.05 — Intermezzo muz., 15.25 — Transm. z Warsz., 15.45 — Koncert z płyt gramof., 16.40 — Skrzynka pocztowa Rozgł. Katow. dla dzieci. 17.10 — Odczyt z Krakowa.

# Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa

## Statut

**w przedmiocie poboru opłat na rzecz Funduszu Bezrobotnych w mieście Mikołowie**

Na podstawie uchwały Rady Miejskiej z dnia 23. października. 1931 r. wydaje się zgodnie z art. 16, 18, 22, 23 i 57 ustawy z dnia 14. kwietnia 1924 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. Śl. Nr. 10, poz. 47) w brzmieniu ustawy z dnia 17. maja 1926 r. (Dz. U. Śl. Nr. 17, poz. 30) na obwód miasta Mikołowa następujący statut:

§ 1.

Na cele niesienia pomocy bezrobotnym w mieście Mikołowie winni właściciele względnie najmobiorcy hotelów, gospód, restauracyj, śniadalń, wyszynków, składów, składnic i hurtowni piwa, wina i przetworów spirytusowych (destylacyj), fabryk wód sodowych i mineralnych pobierać opłatę na fundusz bezrobotnych do ceny sprzedaży napojów i artykułów spożywczych od konsumentów. (Za wydaniem znaczków w odpowiedniej wartości).

§ 2.

Wysokość tejże opłaty ustala się na 3% ceny sprzedaży względnie rachunków za napoje i spożyte artykuły etc. (najmniej jednak 2 grosze).

§ 3.

Opłaty na Fundusz Bezrobotnych winni właściciele względnie najmobiorcy wymienieni w § 1. przedsiębiorstw ect. odstawiać tygodniowo do Kasy Miejskiej bez nakazu płatniczego. Kasa Miejska kwituje wydaniem płatnikowi odpowiedniej ilości znaczków.

§ 4.

Przy odstawie tych opłat w Kasie Miejskiej będzie stosowany cennik kontrolny obrotu, tak zwane minimum tygodniowe, które ustala się na 1/40 obrotu ustalonego przez Urząd Skarbowy dla danego właściciela przedsiebiorstwa.

§ 5.

Osoby trudniące się zawodowo najmem lokali i pokojami umeblowenemi w hotelach, gospodach, zajazdach na przejściowy pobyt, winne pobierać na Fundusz Bezrobotnych opłaty w wysokości 5% od otrzymanej zapłaty dziennej za lokal i odstawiać opłaty wyżej wymienione w Kasie Miejskiej najpóźniej do 5. po upływie miesiąca.

§ 6.

Kasa Miejska przelewa sumy otrzymane według §§ 3 i 5 niniejszego statutu na rachunek preliminarza Funduszu Bezrobotnych.

§ 7.

Za uiszczenie i odstawienie opłat odpowiadają wobec Magistratu naprowadzeni w §§ 1 i 5 płatnicy w całej pełni.

Działający wbrew przepisom niniejszego statutu ulegnie grzywnie do 150,— złotych.

§ 8.

Nieodstawione najpóźniej do dnia 3. po upływie tygodnia opłaty będą ściągane przymusowo przez Magistrat.

§ 9.

Przeciw nakładaniu opłat przysługuje płatnikom prawo wniesienia zażalenia do władzy nadzorczej, zaś przeciw ustaleniu względnie obliczeniu opłat prawo do wniesienia środków prawnych po myśli art. 40 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych.

Wniesienie środków prawnych nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia opłaty w przepisanym terminie.

§ 10.

Niniejszy statut obowiązuje z dniem ogłoszenia.

Mikołów, dnia 30. poździernika 1931.

**Magistrat**
(—) **Koj,** (—) **Krawczyk** (—) **Sodomann** (—) **Kopel.**

—:o:—

**L. RW. 962 1.**

„Zatwierdza się na podstawie art. 16 i 17 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych w Województwie Śląskiem w brzmieniu ogłoszonem rozp. Wojewody Śląskiego z dnia 8. lipca 1926 r. (Dz. U. Śl. Nr. 17, poz. 30) z zastrzeżeniem przeprowadzenia następujących zmian.

1. § 1 statutu otrzymuje następujące brzmienie:

Na cele niesienia pomocy bezrobotnym powinni właściciele względnie najmobiorcy gospód, restauracyj, kawiarń, winiarń, hotelów, wyszynków i śniadalń, położonych na terenie miasta Mikołowa, pobierać od rachunków za spożycie w tych lokalach, opłaty przy równoczesnem wydaniu konsumentom znaczków w odpowiedniej wysokości.

2. § 2. statutu otrzymuje następujące brzmienie:

Wysokość opłaty wynosi 3% sumy rachunku, najmniej jednak 2 grosze.

3. § 4 skreśla się.

4. § 7 statutu otrzymuje następujące brzmienie:

Za ściągnięcie i odstawienie opłat odpowiadają wobec Magistratu osoby wymienione w § 1 i 5.

5. § 8 statutu otrzymuje ustęp 2 o następującem brzmieniu:

Działający wbrew przepisom niniejszego statutu ulegną grzywnie do wysokości 150,— złotych.

6. Ustęp 1 § 9 otrzymuje następujące brzmienie:

Przeciwko nałożeniu opłaty służy płatnikom w terminie 4 tygodniowym sprzeciw do Magistratu w Mikołowie, zaś przeciwko odmownej decyzji tegoż Magistratu, skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Katowicach.

Katowice, dnia 11. stycznia 1932 r.

**Przewodniczący Śl. Rady Wojew.**
wz. (—) **Dr. Saloni**
Wicewojewoda

—:o:—

Powyższy statut w przedmiocie poboru opłat na rzecz Funduszu Bezrobotnych w mieście Mikołowie, podaje się niniejszem do publicznej wiadomości.

Mikołów, dnia 29. stycznia 1932 r.

**Magistrat**
(—) **Koj,** burmistrz.

## OBWIESZCZENIE!

Preliminarz budżetowy miasta Mikołowa za czas od 1. kwietnia 1932 r. do 31. marca 1933 r. wyłożony zostanie w tut. Sekretarjacie w pokoju nr. 5 do przejrzenia w czasie **od 6. do 13. lutego rb. włącznie** i to w godzinach urzędowych.

Mikołów, dnia 4. lutego 1932 r.

**Magistrat**
(—) **Koj,** burmistrz.

## OGŁOSZENIE

Powołując się na tut. obwieszczenie z dnia 10. sierpnia 1931 r. podajemy niniejszem do wiadomości, że **Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem,** która w ostatnim czasie była nieczynną, została ponownie powołana do życia.

Zachęca się Szanowne obywatelstwo do korzystania z powyższej stacji, która ulokowana jest w tut. zakładzie św. Józefa. Stacja otwarta jest w wtorki od godz. 4—5 popoł.

Mikołów, dnia 30. stycznia 1932 r.

**Magistrat**
(—) **Koj,** burmistrz.